

Wolność sumienia i wyznania a obligatoryjna obecność krucyfiksów w szkołach

Autor tekstu: **Paweł Borecki**

Komentarz do wyroku Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Lautsi i inni v. Włochy* (Skarga nr 30814/06)

[1]

Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) z 18 marca 2011 r. stanowiło konsekwencję wniosku rządu włoskiego z 28 stycznia 2011 r. o przekazanie do Wielkiej Izby tegoż Trybunału sprawy rozstrzygniętej przez ten organ w pierwszej instancji wyrokiem z 3 listopada 2009 r. [2] Wówczas ETPCz, rozpatrując skargę Soile Lautsi przeciwko Republice Włoskiej, stwierdził naruszenie art. 2 Protokołu 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPCz) rozpatrywanego razem z art. 9 EKPCz. [3] Naruszenie wspomnianych postanowień stwierdzono w kontekście obligatoryjnej obecności krucyfiksów w salach szkolnych szkoły państwowej, do której uczęszczali synowie skarżącej. Następstwem kontrowersji wywołanych przez werdykt ETPCz z 2009 r. stała się interwencja w procedurze pisemnej kilku organizacji pozarządowych — zajmujących się problematyką praw człowieka, a także mających charakter wyznaniowy — oraz szeregu podmiotów politycznych — trzydziestu trzech członków Parlamentu Europejskiego i rządów dziesięciu państw [4]. Większość z tych rządów otrzymała zezwolenie na wspólną interwencję w procedurze ustnej.

Wielka Izba ETPCz w wyroku z 18 marca 2011 r. w istocie rzeczy skasowała wyrok z 3 listopada 2009 r., stwierdziła bowiem stosunkiem głosów 15 do 2, że nie nastąpiło naruszenie art. 2 Protokołu 1 i że z art. 9 EKPCz nie wynika jakakolwiek odrębna kwestia. Stwierdzono także jednogłośnie, że nie ma powodu do rozpatrywania skargi w świetle art. 14 EKPCz. Zdania odrębne popierające wyrok zgłosili sędziowie: Christos Rozakis (Grecja), Givanni Bonello (Malta) oraz Ann Power (Irlandia). Do zdania odrębnego sędziego Rozakisa przyłączyła się natomiast sędzia Nina Vajić (Chorwacja). Zdanie odrębne sprzeciwiające się wyrokowi złożył sędzia Giorgio Malinverni (Szwajcaria), a przyłączyła się do niego sędzia Zdravka Kalaydjieva (Bułgaria). Porównanie stanowiska sędziów ETPCz w sprawie *Lausi* prezentowanego zarówno przy rozpatrzeniu tej sprawy w pierwszej instancji jak i przez Wielką Izbę wskazuje na wyraźny podział wśród członków rzeczonoego organu w sprawie zgodności obligatoryjnej ekspozycji symbolu religijnego w szkole publicznej ze swobodą jednostki w sprawach wyznaniowych.

Szereg konstatacji i wniosków zawartych w ocenie Trybunału zasługuje na polemikę, co w konsekwencji wyklucza aprobatę finalnego werdyktu Wielkiej Izby. Nie jest to jednak tożsame z kompleksową negacją wyroku z 18 marca 2011 r. W szczególności godne aprobaty z punktu widzenia ochrony przekonań w sprawach religijnych osób niewierzących jest stanowisko, że poglądy zwolenników sekularyzmu muszą być uznane za „przekonania filozoficzne” w rozumieniu zdania drugiego Artykułu 2 Protokołu nr 1, o ile zasługują one na „szacunek w społeczeństwie demokratycznym”, nie naruszają ludzkiej godności i nie stoją w sprzeczności z podstawowym prawem dziecka do nauki (§ 58). Stwarza to realną perspektywę ochrony tego rodzaju przekonań na podstawie art. 9 EKPCz. Nie oznacza wszakże, iż Trybunał w komentowanym orzeczeniu zrównał przekonania religijne i sekularyzm w zakresie ochrony prawnej. Ochrona tych ostatnich została uzależniona od spełnienia dodatkowych szeregu kryteriów. Orzecznictwo strasburskie wciąż pozostaje odległe od zapewnienia na jednakowych zasadach wolności zarówno wierzącym jak i wyznawcom światopoglądu niefideistycznego [5]. Trudno także polemizować z konstatacją, że państwa odpowiadają za zapewnienie, w sposób neutralny i bezstronny, możliwości praktykowania różnych religii, wyznań i przekonań, a rola państwa polega na wspieraniu utrzymania porządku publicznego, harmonii wyznaniowej i tolerancji w społeczeństwie demokratycznym §60). W żadnym wypadku nie można jednak tego stanowiska interpretować, jako afirmacji interpretowanej kompleksowo i konsekwentnie zasady neutralności światopoglądowej państwa. Można natomiast interpretować powyższe stwierdzenie jako przejaw uznania przez Wielką Izbę ETPCz nadrzędności wartości kolektywnych, zwłaszcza takich jak porządek publiczny, harmonia wyznaniowa (pokój

w sprawach konfesyjnych) czy tolerancja wyznaniowa w społeczeństwie, nad indywidualnymi priorytetami jednostki w dziedzinie wolności myśli, sumienia i wyznania.

W sumie zdaje się to świadczyć o ostrożności i przyjęciu przez Wielką Izbę postawy wycofania w rozstrzygnięciu kontrowersyjnej kwestii wyznaniowej wynikłej ze skargi Soile Lautsi. Wskazuje na to akcentowanie przez ETPCz, że państwa-strony EKPCz dysponują szerokim marginesem swobody oceny doboru metod zapewnienia przestrzegania Konwencji, uwzględniającym potrzeby i zasoby społeczności i jednostek (§ 61). W szczególności Trybunał uznał, że w granicach swobody oceny pozwanego państwa mieści się prawo do decydowania o kultywowaniu bądź nie kultywowaniu określonej tradycji (§ 68). Wreszcie skonstatował, iż decyzja o tym, czy krucyfiksy powinny być umieszczane w salach lekcyjnych szkół państwowych czy też nie, mieści się co do zasady w granicach marginesu swobody oceny pozwanego państwa (§ 70). W tym kontekście zasadny jest postulat wyrażony w zdaniu odrębnym sprzeciwiającym się wyrokowi, że doktryna marginesu swobody nie powinna w żadnym stopniu zwalniać Trybunału z obowiązku wykonywania funkcji powierzonych mu na mocy art. 19 EKPCz, tzn. zapewniania przestrzegania zobowiązań przyjętych przez Wysokie Układające się Strony oraz wynikających z Konwencji i jej protokołów (§ 1). Nie przekonujące jest odwołanie się do doktryny marginesu swobody oceny przede wszystkim ze względu na brak jakiegokolwiek europejskiego konsensu (§ 70). W związku z tym należy wytknąć Wielkiej Izbie ETPC błędne stwierdzenie, jakoby w Polsce wprost nakazane było eksponowanie symboli religijnych w szkołach państwowych [6]. W sumie kompleksowa analiza wyroku Wielkiej Izby prowadzi do wniosku, że nosi on cechy *déni de justice*.

Stanowisko ETPCz można tłumaczyć obawą przed utratą legitymizacji ze strony państw członkowskich Rady Europy, względnie ich społeczeństw. Wyrok wydany 3 listopada 2009 r. spotkał się z krytyką nie tylko ze strony wpływowych instytucji wyznaniowych, ale także instytucji politycznych niektórych państw. Poddawano w wątpliwość mandat sędziów Trybunału o ferowania wyroków „głęboko” wkraczających w sferę religijno-światopoglądową. Interwencję w ramach postępowania przed Wielką Izbą rządów aż dziesięciu państwa oraz trzydziestu trzech członków Parlamentu Europejskiego zapewne należy interpretować jako formę presji na ETPCz. Sędziów Trybunału wybiera Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy z pośród potrójnej liczby kandydatów przedstawionych przez rządy właściwych państw członkowskich tej organizacji. Wszystkie interweniujące rządy zajęły, generalnie rzecz ujmując, stanowisko negatywne wobec skargi Soile Lautsi (zob. §§ 47, 48 i 49). Należy podkreślić, że większość państw, których rządy podjęły się interwencji, to państwa o charakterze wyznaniowym z formalnego punktu widzenia. Szereg z pośród nich, jak Rosja, Bułgaria czy Grecja, należy do grona państw często, czy wręcz najczęściej, skazywanych w ostatnich latach przez ETPCz za naruszenia art. 9 EKPCz, gwarantującego wolność myśli, sumienia i wyznania [7]. Treść wystąpienia większości ze wspomnianych rządów [8] wskazuje, że w Europie wciąż jest żywotna zasada *cuius regio, eius religio*, wciąż funkcjonują negatywne stereotypy nakazujące łączyć wyznanie z narodowością. Stwarzają one realne niebezpieczeństwo faktycznego wykluczenia części obywateli z grona pełnoprawnych członków wspólnoty politycznej. Z perspektywy indywidualnej grożą mentalną alienacją jednostki ze społeczeństwa, czy wręcz jej stygmatyzacją. Zdaniem rządów wymienionych państw krzyż jest równocześnie symbolem narodowym i religijnym, będąc częstokroć elementem symboliki państwowej. Obecność symboli religijnych w przestrzeni publicznej, jest ich zdaniem jakoby, powszechnie akceptowana przez świeckie społeczeństwa jako część ich tożsamości narodowej. Państwa nie powinny być zmuszane do wyzywania się części ich tożsamości kulturowej wyłącznie ze względu na ich religijne źródła (por. § 47). Interweniujące rządy dokonały zatem bezpodstawnego rozszerzenia istoty spory z kwestii obowiązkowej ekspozycji symboli religijnych w szkołach państwowych, w których edukacja jest obowiązkowa, w ogóle na zagadnienie obecności symboli religijnych w sferze publicznej. Stanowisko wspomnianych rządów świadczy o instrumentalizacji religii, polegającej na charakterystycznym dla państw wyznaniowych przypisywaniu religii, w tym przypadku symbolom religijnym, funkcji pozareligijnych — kulturotwórczej, czy integracyjnej [9]. Stanowisko większości wspomnianych rządów jest zrozumiałe z punktu widzenia trudnych, niekiedy wręcz tragicznych, doświadczeń historycznych narodów zamieszkujących właściwe państwa. Jest jednak nie do pogodzenia z koncepcją indywidualnych wolności i praw człowieka, a przy tym — w świetle współczesnej sytuacji politycznej w Europie — anachroniczne. Interweniujące rządy zupełnie abstrahowały przy tym o tych doświadczeń historycznych, które każą w religii upatrywać czynnik antagonizujący wręcz katalizator krwawych konfliktów o podłożu wyznaniowym, czy etnicznym na Starym Kontynencie. Owe konflikty oraz doznane w ich wyniku dotkliwe cierpienia są głęboko wpisane w świadomość szeregu społeczeństw europejskich, a szczególnie w świadomość mniejszości konfesyjnych. To także jest obok symboli dominujących wyznań, element tożsamości,

mieszkańców Europy.

Szereg interweniujących rządów zaprezentowało błędną interpretację zasady neutralności światopoglądowej państwa w kontekście rozpatrywanej sprawy (por. §§ 47 i 48). Neutralność światopoglądowa państwa bynajmniej nie polega na religijnym, czy szerzej światopoglądowym wyjąłowaniu przestrzeni publicznej. [10] Treści o charakterze religijnym nie powinny być jednak lansowane przez państwo, a tym bardziej narzucane w tej, czy w innej formie osobom, które muszą korzystać z usług instytucji państwowych (np. szkół, czy urzędów administracji publicznej). Elementy o znamionach religijnych są jak najbardziej dopuszczalne w sferze działania władz publicznych, o ile nie służą manifestacji poparcia na rzecz określonej opcji konfesyjnej. Jako przykład dopuszczalnej obecności pierwiastków religijnych w państwie neutralnym światopoglądowo można podać ich zamieszczenie ze względów historycznych w herbach jednostek podziału terytorialnego, czy nawet w herbach poszczególnych państw, a także obecność w postaci elementów zabytkowych w siedzibach organów władz publicznych. W opisanych sytuacjach wymowa religijna danego symbolu, czy szerzej — elementu, nie ma charakteru pierwszoplanowego, ewidentnego. Zostaje bowiem stonowana przez inne jego znaczenia historyczne lub kulturowe.

W związku z tym na aprobatę zasługuje stanowisko skarżących, którzy opowiadając się za neutralnością światopoglądową państwa, czy szerzej - za sekularyzmem, podkreślali, że ich stanowisko wyraźnie odróżnia się od ateizmu państwowego, który polega na autorytarnym narzucaniu świeckiego światopoglądu, przez co stanowi zaprzeczenie wolności religii. Sekularyzm, postrzegany przez pryzmat bezstronności i neutralności państwa, jest natomiast sposobem zagwarantowania religijnej i filozoficznej wolności sumienia wszystkich obywateli (§ 44). Trudno nie zgodzić się także z konstatacją, że państwo powinno sytuować się poza sferą religijną, traktując w taki sam sposób wszystkie prądy religijne (§ 43).

Zasadnicze wątpliwości wzbudza konstatacja ETPCz, nawiązująca do stanowiska rządu włoskiego, że krucyfiks umieszczony na ścianie jest co do zasady pasywnym symbolem, szczególnie w kontekście zasady neutralności. Chociaż niewątpliwie nie oddziałuje on na uczniów w takim samym stopniu co nauczanie o moralności czy uczestniczenie w praktykach religijnych (§ 72). Krucyfiks, czyli krzyż z figurą Chrystusa, ma jednoznaczną wymowę religijną, pozostawia znikomą przestrzeń do innych interpretacji zwłaszcza o charakterze egzystencjalnym czy kulturowym. Siłę oddziaływania krucyfiksu w sali szkolnej w odniesieniu do skarżących w analizowanym stanie faktycznym oraz w zastanym kontekście kulturowym była bardzo mocna. Można by to porównać do obowiązkowego umieszczenia na ścianie w klasie czytelnego napisu o treści: „Jezus Chrystus, Syn Boży, poniósł dobrowolną śmierć na krzyżu dla zbawienia ludzkości”. Lokalizacja rzeczonoego symbolu w instytucji państwowej, na eksponowanym miejscu, a nie w pomieszczeniach służących do indywidualnego, niejako prywatnego użytku pracowników czy interesantów, nadaje temu znakowi religijnemu siłą rzeczy charakter oficjalny — „urzędowy”. Dowartościowuje go poprzez zaangażowanie autorytetu państwa w jego ekspozycję. Synowie skarżące uczęszczając do szkoły państwowej nie byli w stanie uniknąć kontaktu z tym symbolem. Ekspozycja krucyfiksu w szkole zapewne może wywołać wrażenie, szczególnie u dziecka, że treści wyrażane przez ten symbol są godne uznania, cieszą się powszechną aprobatą w społeczeństwie, a w konsekwencji — zapewne są prawdziwe. Fakt, że krucyfiks w czasie zajęć szkolnych nie jest wykorzystywany jako instrument w procesie nauczania religii nie osłabia siły oddziaływania z uwagi na jego formę, miejsce ekspozycji i treści symboliczne, które w Europie, a zwłaszcza we Włoszech, są powszechnie znane. Oddziałuje on na uczniów przez cały czas ich obecności na lekcjach, nie tylko podczas katechizacji. Krucyfiks jawi się tym samym jako „silny symbol zewnętrzny” w rozumieniu wyroku w sprawie *Dahlab* (§ 54 i 55 rzeczonoego wyroku) Obowiązkowe umieszczenie tego symbolu konfesyjnego w salach szkół państwowych może być zasadnie uznane za przejaw indoktrynacji religijnej naruszającej prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem w sprawach religijnych.

Warto także odnotować, że w swoim nowszym orzecznictwie dotyczącym noszenia ubioru religijnego w szkołach publicznych, czy na uniwersytetach ETPCz legitymizował ograniczenia prawne w tym zakresie [11]. W sprawie *Dahlab v. Szwajcaria* w wyroku z 15 stycznia 2001 r. ETPCz zaakceptował państwowy zakaz noszenia przez nauczycieli „oczywistych środków identyfikacji wyznaniowej” [12]. W sprawie *Kurtulumus v. Turcja* w orzeczeniu z 24 stycznia 2006 r. podobny zakaz został zaakceptowany w odniesieniu do wykładowców tureckich uniwersytetów państwowych. Orzecznictwo strasburskie legitymizuje zakaz noszenia chust islamskich także przez „osoby nieurzędowe” — tzn. studentów, jak w wyroku z 2005 r. w sprawie *Leyla Sahin v. Turcja* — oraz

uczniów, jak wyroku z 4 grudnia 2008 r. w sprawie *Dogru v. Francja* [13]. Tymczasem noszenie chusty islamskiej, szczególnie przez uczniów czy studentów, znajduje swoje uzasadnienie w gwarantowanej jednostce w art. 9 EKPCz wolności wyznawania religii. W sprawie *Lautsi* Trybunał zaaprobował obligatoryjną ekspozycję symbolu chrześcijańskiego zamieszczonego w szkole publicznej nie z inicjatywy jednostek realizujących tym samym swoją wolność w sprawach religijnych, lecz oficjalnie przez władze państwowe. W tym kontekście orzecznictwo Trybunału może jawić się szczególnie wyznawcom islamu jako nie spełniające kryterium bezstronności w sprawach konfesyjnych i w sumie przyjazne wobec chrześcijaństwa. [14]

Wielka Izba na poparcie swego stanowiska odwołała się do informacji rządu włoskiego, że Włochy otwierają środowisko szkolne na inne religie, zwłaszcza na islam, dopuszczając noszenie przez uczniów islamskich chust lub innych symboli bądź elementów o konotacji religijnej. W szkołach jakoby często świętuje się początek i koniec Ramadanu, istnieje też możliwość zorganizowania w szkołach fakultatywnych lekcji religii dla wszystkich uznanych wyznań (§ 74, por. § 39). Przytoczona argumentacji nie odnosi się w żadnym wypadku do skarżącej i jej dzieci w okresie, gdy uczęszczały do szkoły państwowej. Na absurd zakrawa uzasadnianie przez ETPCz stanowiska, że nie doszło do naruszenia wolności i praw gwarantowanych przez Konwencję poprzez odwołanie do późniejszej praktyki instytucji oświatowych, zupełnie nie odnoszącej się do potencjalnie poszkodowanych. Co więcej, władze państwowe nie podjęły w praktyce jakiegokolwiek próby znalezienia rozwiązania kompromisowego w dziedzinie oficjalnej symboliki szkolnej, tzn. pozwalającego pogodzić wolę rodziców pragnących wychowywać swe dzieci w wierze chrześcijańskiej oraz tych rodziców, którzy chcą w swoich dzieciach zaszczerpić inną konfesję bądź światopogląd niefideistyczny. Minister Edukacji, Nauki i Szkolnictwa Wyższego w instrukcji z 2002 r., w której m.in. zobowiązał dyrekcje szkół do zagwarantowania obecności w salach lekcyjnych krzyży (§ 24). O tym, że jest możliwe wypracowanie rozwiązań uwzględniających stanowisko nawet wąskich mniejszości światopoglądowych, czy religijnych w kwestii obecności symboliki religijnej w szkołach państwowych świadczy przykład działań prawodawcy bawarskiego w następstwie wyroku niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (FTK) z 16 maja 1995 r. FTK stwierdził, że dotychczas obowiązujące we wspomnianym kraju związkowym przepisy dotyczące obecności krzyży w salach szkolnych są sprzeczne z zasadą neutralności państwa i trudno je pogodzić z poszanowaniem wolności religijnej dzieci nie będących katolikami (§ 28). Obligatoryjna obecność krucyfików w salach szkolnych we Włoszech, niejako równoległe ze sprawą *Soile Lautsi*, wzbudziła także silne kontrowersje wśród części tamtejszych muzułmanów. W październiku 2003 r. przewodniczący Związków Muzułmanów we Włoszech Abdel Smith, na drodze sądowej próbował doprowadzić do usunięcia krucyfików z klas szkolnych do których uczęszczały jego dzieci [15]. Znamienne było, że gdy syn zainteresowanego powiesił w Sali szkolnej obok krzyża kaligrafowaną jedną z sur Koranu została ona szybko zdjęta przez nauczycielkę. Dowodzi to, że w praktyce krucyfiks we włoskich szkołach państwowych ma przede wszystkim charakter partykularnego symbolu religijnego, mogącego prowadzić do alienacji niektórych uczniów środowisku szkolnym.

Reasumując, wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 18 marca 2011 r. można oceniać jako przejaw kunktatorstwa części sędziów w związku z szeroką krytyką wyroku z 3 listopada 2009 r., a zarazem jako krok wstecz w procesie rozwoju przez organy strasburskie ochrony w wolności i praw jednostki w sprawach konfesyjnych.

Przypisy:

[1] polskie tłumaczenie wyroku zostało opublikowane m.in. [w:] *Przegląd Prawa Wyznaniowego* 2011, T. 3, s. 157-210; zob. także w *Racjonaliscie*: [Obecność symbolu religijnego w szkole publicznej](#)

[2] Tłumaczenie polskie wyroku z 3 listopada 2009 r. zostało opublikowane m.in. [w:] *Biuletyn* [Biuro Informacji Rady Europy], 2009, nr 4, s. 16-30.

[3] Zob. aprobowaną głosę do tego wyroku P. Boreckiego i D. Pudzianowskiej [w:] "Państwo i Prawo" 2010, z. 4, s. 124-129; por. H. Bortnowska, *Gdy ciężka ręka krzyż zawiesza*, Europejski Przegląd Sądowy 2010, nr 1, s. 46 i nast.; krytyczna ocena wyroku ETPCz m.in. w: M. Kowalski, *Kolejny strasburski kamień milowy? - komentarz do wyroku ETPCz w sprawie Lautsi v. Włochy*, "Europejski Przegląd Sądowy" 2010, nr 3, s. 48-51.

[4] Były to rządy : Armenii, Bułgarii, Cypru, Rosji, Grecji, Litwy, Malty, Monako,

Rumunii i San Marino.

[5] Por. *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18, Tom 1*, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 565.

[6] Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r. warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz. U. Nr 36, poz. 156 z późn. zm.) w § 12 przewiduje ogólnie możliwość umieszczania w pomieszczeniach szkolnych krzyży. Prawodawca przewidział taką możliwość bez wyraźnego upoważnienia ustawowego tylko wobec tego rodzaju chrześcijańskiego symbolu religijnego. Nie dopuścił możliwości umieszczenia w szkołach publicznych innych symboli religijnych, nie wskazał również, kto ma decydować o umieszczeniu krzyża; zob. także: P. Borecki, *Dylematy konstytucyjności prawnych zasad nauczania religii i etyki w szkole*, "Państwo i Prawo" 2008, z. 7, s. 63-72.

[7] Por. *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka...*, dz. cyt., s. 555.

[8] Były to rządy: Armenii, Bułgarii, Cypru, Rosji, Grecji, Litwy, Malty i San Marino. Warto odnotować, że zdecydowana większość państw, których rządy podjęły się interwencji w omawianej sprawie, to państwa o niskim potencjale demograficznym i zasięgu terytorialnym; szereg z nich to wręcz państwa karłowate, jak Monako, San Marino czy Malta. Historia szeregu z wymienionych państw, jak Armenia, Litwa, Bułgaria, Cypr, czy Grecja, wskazuje, że religia stała się czynnikiem pozwalającym zachować narodom w nim dominującym swoją tożsamość w konfrontacji z państwem islamskim (Turcja), czy komunistycznym, lansującym ateizm (ZSRR). Większość państw, których rządy wystąpiły w roli interwentów, tzn. Rosja, Malta, Bułgaria, Rumunia, Grecja, Cypr oraz Armenia, w bliższej lub dalszej przeszłości przeszła krwawe konflikty z wyznawcami islamu, bądź państwami muzułmańskimi, zwłaszcza z Turcją.

[9] Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010, s. 56.

[10] Por. szerzej: P. Borecki, *Państwo neutralne światopoglądowo-ujęcie komparatystyczne*, "Państwo i Prawo" 2006, z. 5, s. 3 i nast.

[11] Zob. J. Falski, *Europejskie kryteria wolności sumienia i wyznania a islam*, "Państwo i Prawo" 2008, z. 9, s. 57-68.

[12] Zob. szerzej: *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka...*, dz. cyt., s. 571-572..

[13] Por. j.w., s. 572-573.

[14] Por. J. Weiler, *Pusta ściana to znak ateizmu*, "Gazeta Wyborcza" 2-3 lipca 2011 r., s. 25.

[15] Zob. KAI, Wydarzenia 28.05.2001 r.: [Włochy: Radykalny muzułmanin sprofanował krzyż](#)

Paweł Borecki

Doktor, asystent w Katedrze Prawa Wyznaniowego Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalność naukowa: prawo wyznaniowe. Autor artykułów i książek z zakresu prawa wyznaniowego.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-11-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7549) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7549>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl